

TYGODNIK POLSKI



N. 216. 1926. rokn.
WYCHODZI w HARBINIE
(CHINY) CO NIEDZIELA.

N. 216. 1926. roku.
23. MAJA. HARBIN. (CHINY)
WYDAWNICTWA ROK PIĄTY.

z dodatkiem handlowo - przemysłowym: „DALEKI WSCHÓD“.

JEDYNE CZASOPISMO POLSKIE W AZJI.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Polish Journal „TYGODNIK POLSKI“ 106. Grand Prospekt Street. Harbin. China.
Adres w sprawach dod. handl. - przem. „DALEKI WSCHÓD“: K. GROCHOWSKI. Chinese Post. New Town. B. 60. Harbin. China.

Cena oddzielnego N-ru 20 cent. meksykańskich, albo 10 cent. amerykańskich. Warunki prenumeraty: W Chinach: Rocznie 6. dol. meksyk, polroczn. 3 dol. meks., kwartalnie 1,50 dol. meks., miesięczn. 50 cent. meks. W Japonji, Koreji, wyspie Formozie i Sachalinie. Rocznie 6 jen, polroczn. 3 jeny, kwart. 1,50 jeny, miesięczn. 50 sen. W Polsce: Rocznie 10 złotych, polr. 5 złotych. W Indjach Holenderskich: Rocznie 10 guldenow, polr. 5 guldenow. W Anglii, Australji i Indjach Angielskich. Rocznie 10 shilingow, polr., 5 shil. Na Wyspach Filipińskich, Ameryce i innych krajach Rocznie 4 dolary amerykańskie, polr. 2 dol., am. kwart. 1 dol., am. Prenumerate można przysyłać przez bank, albo poczt., w listach pieniężnych lub rekomendow. pod adresem: R. P. ALEKSANDER E Y S Y M O N T T. (R. Cath. Church). Harbin. China.

Zagrożone placówki polskie w Chinach.

W czasopiśmie „Wychodźca” № 15 z d. 11. IV. br. znajdujemy streszczenie odczytu, który wypowiedział p. Tadeusz Szukiewicz w pierwszych dniach kwietnia, w Warszawie. Najważniejsze rozdziały tego odczytu traktują następujące kwestje: „Władze centralne warszawskie nie odpowiadają zupełnie na petycje kolonji polskiej w Chinach; Uczniów w Gimnazjum Polskim w Harbinie przybyło, ale stan materialny gimnazjum pogorszył się; Znosi się na zamknięcie szkół polskich i pozbawienie 250 dzieci nauki w języku ojczystym; Położenie nauczycieli jest rozpaczliwe”. Ostatni ustęp odczytu pod tytułem: „Władze polskie winne okazać skuteczną pomoc placówkom polskości na Dalekim Wschodzie” - przytaczamy w całości:

Należałoby, by władze centralne innym okiem spojrzęły na tych pracowników na Dalekim Wschodzie, bo likwidacja szkół polskich, czy jedynego pisma polskiego w Azji, czy stowarzyszenia „Gospoda Polska”, to byłby jeszcze jeden dowód naszej nieudolnej, eiasnej, biurokratycznej polityki. Tego dowodu nie wolno nam dawać tam, na Dalekim Wschodzie, przed mającym zawrzeć się traktatem z Chinami, nie wolno go też dawać ze względu na cudzoziemców różnych narodowości, którzy te instytucje polskie lepiej znają, niż niejeden Polak w dzisiejszej Polsce, a którzy zazdroszczą

nam wspaniałego domu „Gospody Polskiej”, będącego widomą oznaką energii i życia nielicznej kolonji polskiej na Dalekim Wschodzie.

Kupiec polski, który niebawem pośpieszy na Daleki Wschód, przemysłowiec, który tam znajduje zbyt dla swoich towarów, technicy polscy, którzy znajdują pole dla wyzyskania swych zdolności w nietkniętych bogactwach Mandżurji lub Mongolji, znajdą oparcie w tamtejszych polskich placówkach, ale właśnie dlatego one upaść nie powinny. KOŚCIÓŁ, PISMO I STOWARZYSZENIE MUSZĄ BYĆ URATOWANE. Pierwszym zaś warunkiem prowadzenia akcji ratowniczej jest otoczenie odpowiednią opieką nauczycieli gimnazjum, którzy są główną ostoją tych placówek. Należy więc im zapewnić odpowiednie uposażenie i zabezpieczenie na starość, a nie traktować roszczeń nauczycieli jako pretekstu dla innych placówek zagranicznych, bo innych zagranicą gimnazjów poza Gdańskiem i Harbinem nie posiadamy.

* * * * *

Zywimy nadzieję że społeczeństwo polskie i nasze instytucje społeczne i kulturalne, które dały tyle dowodów ofarności na cele publiczne, nie zaniechają i tą razą pośpieszyć z pomocą Polakom w Gimnazjum w Chinach. Piękny przykład obywatelskiej uczynno-

ści „Towarzystwa Opieki nad Polakami zamieszkałymi zagranicą im. A. Mickiewicza” w Warszawie, które przysłało na ten cel w lipcu 1925 r. 2000 złotych (385 dolarów) powinien zachęcić także w bieżącym roku nasze instytucje do składania ofiar, celem opłacenia pensji nauczycielskich za miesiące wakacyjne, w którym to czasie egzystencja nauczycieli najbardziej jest zagrożoną.



NAJNOWSZE wiadomości z Polski, komunikowane nam via Moskwę lub Nauen, a tylko w małej części via Londyn lub Paryż, dają dotychczas tylko bardzo niedokładny obraz ostatnich wypadków. Marszałek Piłsudski miał stanąć na czele kilku zbuntowanych pułków, zebranych w Rembertowie i zajął z nimi przedmieście Pragę. Wojska rządowe obraniały przez prawę przez Wisłę, ale wskutek zdrady dwóch pułków poznańskich, umożliwiły przejście rzeki partji Piłsudskiego a następnie zajęcie miasta. Na czele gabinetu ministrów stał następca p. Skrzyńskiego p. Witos, który został aresztowany. Prezydent Rzeczy-

gospolitej p. Wojciechowski podał się do dymisji, a najwyższą władzę cywilną objął Marszałek Sejmu p. Rataj. Na miejsce gabinetu p. Witosa, został utworzony nowy gabinet pod przewodnictwem p. Bartel'a (socjalisty) w którym p. Piłsudski objął tekę ministra wojny, a p. Zalewski (prawdopodobnie b. poseł w Rzymie, który miał objąć stanowisko posła w Tokyo) tekę ministra spraw zewnętrznych. Pozostali ministrowie - ludzie zupełnie nieznanymi, ani jako politycy, ani administratorzy, ani ekonomiści. W bitwie bratobójczej zginęło 205 ludzi i rannych zostało 966 ludzi. P. Piłsudski miał wydać rozkaz, że wszystkich, którzy będą występować przeciwko jego rządowi, będzie uważać za zdrajców.

Za prawdziwość tych wszystkich wiadomości nie ręczymy i oczekujemy z niecierpliwością poczty z Europy, która nam przyniesie dokładniejsze dane.

PRETENSJE Polski do skarbu rosyjskiego. W a r s z a w a. W dniu 1 kwietnia b. r. rząd polski wręczył przedstawicielstwu sowieckiemu listę długów b. skarbu rosyjskiego w Polsce, na zasadzie umowy zawartej w Traktacie Ryskim, na mocy której rząd moskiewski zobowiązał się pokryć należności względem obywateli polskich. Lista ta zawiera pretensje przekraczające pół miljaru rubli. Zwrot ich wywołałby zupełny przewrót finansowy w Polsce. O podobne pretensje rozbili się jak wiadomo roszczenia Anglii, Francji i St. Zjednoczonych z rządem sowieckim.

EMIGRACJA inteligencji. Ciężkie warunki gospodarstwa, jakie panują w Polsce, wywołują prąd ku emigracji nie tylko warstwy robotniczej, ale także wykwalifikowanych przedstawicieli inteligencji, pozbawionych pracy i zarobków.

Emigracja inteligencji do Peru i Chili, do Kongo i na Madagaskar, do Turcji, Persji itp. przybiera coraz to szersze rozmiary i co gorsza odbywa się bezplanowo, na podstawie mętnych pogłosek o znakomitych jakoby wiodkach zarobkowania w tych krajach. Przed takim lekkomyślnym obieraniem celu podróży należy jaknajusilniej ostrzegać zainteresowanych. Ktokolwiek zamierza wyjechać za morze, winien uprzednio zdobyć możliwie dokładne informacje o kraju, dokąd się udać pragnie, w Państwowym Urzędzie Emigracyjnym w Warszawie (ul. Królewska 23). Jedynie na ich podstawie można powziąć ostateczną decyzję, nie narażając się na zawody i rozczarowania oraz na wielkie koszty.

OTWARCIE cywilnej szkoły dla mechaników lotniczych. W Bydgoszczy otwarto pierwszą w Polsce szkołę cywilną dla mechaników lotniczych. Szkołę wcielono jako odrębny oddział do państwowej szkoły przemysłowej. Szkołę finansuje LOPP. Z 610 kandydatów przyjęto 85. Kurs ma

trwać 1 i pół roku. Uczniowie otrzymują naukę i utrzymanie bezpłatnie.

W uroczystości otwarcia wzięli udział reprezentanci wojskowości z gen. Thommee na czele, Rada Miejska z przewodniczącym Majerem i inni.

Co piszą w Polsce o Chinach.

Jedno z najbardziej rozpowszechnionych pism w Polsce, zamieszcza poniżej podany artykuł, który należy uważać za parodię wiadomości, jakie panują w Polsce o Chinach. Poczęści można je przyjąć za rzeczywisty obraz kolowacizny, jaka u nas, o stosunkach chińskich panuje i tem wytłumaczyć to głębokie niezainteresowanie się naszego społeczeństwa i naszych sfer rządzących, do spraw Dalekiego Wschodu:

„Chiny leżą na wschód od Polski, jeśli się do nich jedzie lądem, a na zachód, jeśli morzem. I dzięki temu nie można sobie wyrobić w tej sprawie jasnego pojęcia. Pozatem wszystko się tam dzieje żółto i ktoś, kto nie jest do tego przyzwyczajony, nie może się do tego przyzwyczaić. Ale przejdźmy ad medias res publica. Otóż odbywa się obecnie w Chinach ogromna rewolucja. Mianowicie stronnictwo konserwatywne wystąpiło przeciwko Europejczykom. Ci połączyli się z radykałami przeciw konserwatystom. Tymczasem radykałi konserwatyści wystąpili przeciwko konserwatywnym radykałom. Teraz więc Europejczycy starają się o kontakt z umiarkowanymi radykałami konserwatystów, przeciwko czemu walczą uporczywie radykałi konserwatyści umiarkowanych. I stan ten trwa dotychczas.

Tak więc sprawa w oświetleniu tego artykułu nie przedstawia się wcale niezrozumiale. Problem daje się łatwo rozwiązać, jeśli zrozumiemy, że radykałi konserwatyści postępowych, nie jest niczem innym, jak konserwatywnym stronnictwem postępowców.

Jedne jest tylko niepewne: czy umiarkowane stronnictwo postępu konserwatywnego ma szczerze zamiary wobec postępowego stronnictwa radykałi konserwatywnego. Jeśli tak, możemy być pewni, że Europa, oparłszy się na kołach radykałi postępowych o zabawieniu jednak konserwatywno-narodowem, znajdzie rozwiązanie tego problemu, który w prostocie swej jest wprost śmieszny tylko niepotrzebnie przez niektórych pismaków dziennikarskich wikłany”. (K. P.)

Z Syberji.

W CZASOPIŚMIE „Pro Christo”, na miesiąc marzec rzuca p. A. Borawski myśl, aby wyruszyła na Sybir ekspedycja złożona z księży, oficerów i znawców Sybiru. Ekspedycja dokona

ekshumacji prochów tych naszych patriotów, którzy na wygnaniu i katordze pomarli, przedewszystkiem takich jak np. Piotr Wysocki, Albina Migorska, jak konfederaci Barscy etc. i drogą te szczątki przywiezie do kraju. Poczem złożone być mają w ogólnym sarkofagu, w wielkim „relikwiarzu narodowym”, który umieszczony by był we wzniesionym potężnym Monumente Chrystusa Króla.

Żałujemy bardzo, że nie udało się nam przeczytać w oryginale tego artykułu i wskutek tego nie wiemy, jak sobie Sz. Autor przedstawia wykonanie tej kwestji. Polaków zmarłych na Syberji, w czasie od Konfederacji Barskiej, aż do chwili obecnej jest kilkaset tysięcy i trzy czwarte z nich to wszystko bohaterowie naszych wojen o niepodległość Ojczyzny. Są całe cmentarze na których jeszcze obecnie można znaleźć po kilkaset mogił polskich, oznaczonych krzyżami (np. przy katordze Nerczyńskiej Zerentujskiej itd.) Dziesiątki tysięcy mogił nie mają już znaków, ale możnaby je oznaczyć przy pomocy starych mieszkańców, poszukiwań w archiwach policyjnych, więziennych kopalnianych i innych. Do tego potrzebna jest nie jedna ekspedycja, ale stałe komisje, które w każdym poszczególnym rejonie wygnania, albo też w każdej gubernji pracowałyby po kilka i więcej lat. Idea sama jest bardzo piękną i prędzej czy później musi być urzeczywistnioną!



W RYDZE otwarto gimnazjum polskie. Odbyła się uroczystość otwarcia pierwszego gimnazjum polskiego w stolicy Łotwy, Gimnazjum którego dyrektorem jest p. Mierzwiński, w jej sieni roku ubiegłego otworzyło pierwszą klasę, a w ciągu ostatnich miesięcy okazała się potrzeba utworzenia dalszych trzech klas. Obecnie z okazji otwarcia tych trzech klas, odbył się akt uroczysty otwarcia całego gimnazjum. W uroczystości prócz posła polskiego w Rydze p. Ładosia i posła do sejmu, p. Wilpiszewskiego, wzięli liczny udział przedstawiciele miasta, którego kosztem powstało gimnazjum, ministerstwa oświaty i liczne delegacje. Po otwarciu gimnazjum polskiego na 8 tysięcy ludności polskiej w Rydze, wypada 5 szkół powszechnych polskich i jedna szkoła średnia.

WYCIECZKA Australijska. Grupa studentów Uniwersytetu w Melbourne zwróciła się za pośrednictwem konsula polskiego w Sydney z prośbą do Wydz. Zagr. o przyjęcie i zainteresowanie ich wycieczką do Polski. Wydział Zagr. odpowiedział przychylnie. Wycieczka przybędzie w lecie 1926 r.

KOLEJ Buchar - granica afgańsk. „Times“ donosi z Allahabadu: „Nadeszły tu wiadomości, że kolej Buchar - Tarmez (stacja na granicy pomiędzy sowieckim Turkestanem a Afganistanem) otwarto. Gazeta kabulska komentuje nieprzyjaźnie otwarcie tej nowej linii, oświadczając, iż jej znaczenie wojskowe i gospodarcze kryje w sobie niebezpieczeństwo dla Afganistanu.

W RUINACH Karakhoto, dawnej stolicy Mongolji, odkrył rosyjski uczonego podróżnik M. P. Kozłow między innymi cennymi dla historii kultury przedmiotami także 350 obrazów, oraz bibliotekę z 2300 tomów, pisanych w siedmiu różnych, dziś już prawie zupełnie wymarłych językach.

Bibliografia.

„MALOWANKI - wyśpiewanki zło tem piórkiem Wołynianki”, jest to zbiorek poezji Ireny T. z Łucka. Sympatyczne te wierszyki czarują jedną wielką zaletą czytelnika - prawdziwie dziewczęcym urkiem i prostotą. Nie ma w nich poży. Są to piosenki, wyśpiewywane przez dziewczę, ku któremu przez łzy smutku, ale i przez słoneczne majowe poranki uśmiecha się życie. Są one pięknym wianuszkiem polowego kwiecia, uzbieranego kochającą ręką z ugorów i stepów Wołynia, tak ukochanego widocznie przez poetkę

„ZDRÓJ”, pismo młodzieży polsko - katolickiej ze Śląska Opolsk. W dzisiejszych czasach, kiedy ukochana Ojczyzna nasza potrzebuje skonsolidowanej, zwartej pracy społeczno katolickiej wśród młodzieży. Polski, każde wydanie czasopisma o zdrowej treści i szlachetnej tendencji, każde zrzeczenie młodzieży katolickiej przybiera charakter wielkiego patriotycznego czynu ze strony Młodej Polski. Kiedy się ma w rękach taki „Zdrój” i kiedy się odczytuje, że młodzież coraz więcej i szerzej wiąże się w dyscyplinowaną społeczność katolicką, otucha wstępuje do serca i wierzy się mocno, że w naszej Ukochanej Polsce, w której rządzą będą ci, którzy po nas przyjdą, nie dojdzie do przelania krwi bratniej i zaniedbania służby Chrystusowej.
W. S. P.



POLSKIE Gimnazjum Humanistyczne Koedukacyjne im. H. Sienkiewicza w Harbinie podaje do ogólnej wiadomości, iż egzaminy wstępne dla eksternistów - ek, rozpoczną się dn. 21 czerwca. Podania o dopuszczenie do egzaminów wstępnych powinny być skierowane do Dyrektora Gimnazjum, nie później jak 10 czerwca br.

ZARZĄD Zw. Mł. Pol. zawiadamia wszystkich swych członków, iż co czwartek o godz. 6-ej wiecz. odby

wają się zbiórki członków związku na które między innymi została wprowadzona gra w szachy z premjami, które będzie udzielał Zarząd osobom wychodzącym zwycięsko z szachowych turniejów.

SZKOŁA Początkowa im. św. Wincentego a'Paulo w Harbinie. Zbiór na szkołę „3 maja” dał 33 dol. meksyk. Pieniądze przeznaczone na dopłacenie pensji nauczycielom szkoły początk. za kwiecień. Pomimo tego brakuje za ten miesiąc jeszcze 40 jen. Niedopłacono dotychczas niektórym nauczycielom szk. początk. za listopad 80 jen, za grudzień 80 jen, za styczeń 100 jen, luty - 40 jen, kwiecień - 40 jen, razem = 340 jen. Udało się zaledwie wyrównać rachunki za wrzesień, październik i marzec br. A cóż mówić o miesiącach letnich, czy o tem marzyć wolno nauczycielom tej szkoły. Również czy nie należałoby płacić za kierownictwo i sekretariat tej szkoły; taka myśl zdaje się nikomu dotychczas nie przysła do głowy!

ZARZĄD osadniczy wydał rozporządzenie mocą którego wszystkie towarzystwa dobroczyn. w Harbinie, tak chińskie jak i cudzoziemskie mają być zarejestrowane w chińskim Urzędzie miejskim, celem ułatwienia kontroli nad ich działalnością. Przy rejestracji ma być podany czas założenia t-wa, jego cel i działalność, statut, spis członków zarządu itd. Na zarejestrowanie dano miesiąc czasu.

ZMIANY na kolei. Dotychczasowy główny kontroler kolei Wschodn. Chińsk. prof. G. K. Gins poszedł na pensję, a na jego miejsce został mianowany p. Lu Cze Żun.

„ŚWIĘTO pamięci Zmarłych” Chińczycy obchodzili święto pamięci zmarłych w środę dn. 19 maja. Uroczyste nabożeństwa odbyły się w budyjskiej świątyni „Ti-lo-si” (koło rosyjskiego cmentarza).

NOWYM prezydentem ministrów w Pekinie a równocześnie ministrem Spraw Zewnętrznych został d-r. Jen.

SPOSTRZEŻENIA meteorologiczne. Temperatura dn. 20 maja 1926 r. wynosiła: 7 godz. rano + 19,6. stopn. Cels.; 1 godz. + 29,2. st. C.; 9 godz. wiecz. + 21,6. st. C.

波蘭星期報

Handel i Przemysł.

NIEDBALSTWO polskich fabrykantów. Do Harbina nadeszły próby z różnymi towarami z Polski, przysłane dla oznajomienia z nimi publiczności harbińskiej. Wszystkie skrzynie i pakunki znajdowały się w opłakanym stanie. Mydło, wyroby platerowane itd. zmięte, poniszczone i pomieszczone ze szczątkami opakowania, dawały wyraz wielkiemu niedbalstwu i niesumienności naszych fabrykantów, którzy widocznie nie dbają zupełnie

o rynki chińskie, kiedy posyłają swoje próby w sposób urągający wszelkim prawidłom stosunków handlowych. Próby i towary sprowadzone z Czech albo Niemiec, przychodzą w świetnym stanie i nie dziwnego, że wobec takiego postępowania, szanse na rozprzestrzenienie naszych towarów, są znikome.

DZIAŁALNOŚĆ „Polsko-Chińskiego T-wa Handlowego” w Szanhaju. („Polish Chinese Trade Corporation” Shanghai) rozwija się z każdym miesiącem coraz widoczniej. Towarzystwo zawarło ugodę z kilkunastu firmami łódzkimi i warszawskimi, na dostawę większej ilości wyrobów bawełnianych i innych i dwie duże partje towarów zostały już z Polski do Chin wysłane. Główny magazyn koncentracyjny dla towarów łódzkich, zostanie utworzony w Szanhaju, a magazyny filialne w Hankow, Tientsinie i Harbinie. Z czasem, jeżeli tylko stosunki polityczne nato pozwolą, będzie utworzony skład w Urdze. Oprócz magazynów głównych, zostaną utworzone jeszcze w licznych miastach prowincjonalnych sklepy, dla sprzedaży detalicznej.

POLSKA eksportuje towary włókiennicze do Japonji. „Baltische Presse” dowiaduje się, że jedna z największych fabryk włókienniczych w Tomaszowie „Les Etablissements Francais Piesch” zawarła z kupcami japońskimi, tureckimi i perskimi po dłuższych pertraktacjach umowę na dostarczenie większych ilości towarów włókienniczych. Partja towarów do Turcji ma być już do 15 marca odstawiona do Japonji zapewniają fabryce zbyt całorocznej produkcji. Wskutek tego pracuje obecnie fabryka 6 dni w tygodniu na 2 zmiany po 10 godzin przy odpowiednim wypagrodzeniu robotników za nadgodziny.

DYREKCJA nowobudowanej się kolei żelaznej „Giryn - Dun - chua” została otwarta w Chan - chun (Czan czuń). Budowa kolei, która przecina olbrzymie, nietknięte dotychczas lasy, zawierające najcenniejsze gatunki cedru, drzewa aksamitnego (phylodendron), orzechu, akacji itd. - rozwija się normalnie. Firma Smith & Co. w połączeniu z Japończykami, ma zamiar założyć tutaj fabrykę fornirów, dla wywozu ich do Europy.

BUDOWA kolei Harbin - Błagowieszeńsk posuwa się powoli naprzód. W bieżącym 1926 roku ma być wykonanych 114 klm. tj. aż do stacji Suj - Chua, tuż obok miasta Pilińdze Trasa ta jest równą i wygodną dla robót, tylko pomiędzy 88 i 109 kilometrów znajdują się wzgórza i parowy, wymagające wgłębienia i nasypów do 12 metrów. Jeżeli roboty będą się w tem tempie posuwać naprzód, to kolej dojdzie do Błagowieszeńska nieprędzej jak za 6 do 8 lat.

POLSKO - sowiecka komunikacja kolejowa. Z Mińska donoszą, że w wy

niku układów polsko-sowieckich w sprawie bezpośredniej komunikacji kolejowej, wyznaczono otwarcie ruchu towarowego na dz. 12 kwietnia, zaś osobowo-towarowego na 15-go maja. Rząd sowiecki włączył do bezpośredniej komunikacji kolejowej z Polską stacje: WŁADYWOSTOK, IRKUCK, Nowy Sybirsk, Orenburg, Taszkent, Tyflis, Rostów nad Donem, Saratów, Charków, Moskwę, Leningrad, Kijów, Symferopol, Odessę, Ekaterynburg, oraz stacje pograniczne: Wołoczyska, Szepietówkę, Żytkowice, Mińsk, Niegorełoje i Farynowo. Do miejscowości tych będzie można nabywać bilety na stacjach polskich.

PODATEK - akeyza na tytoń, pa pierosy i cygara został wprowadzony przez Władze Chińskie w Harbinie i Trzech Wschodnich Prowincjach, począwszy od dn. 18 maja. Akeyza ta wynosi 20 pret. ceny towaru w sprzedaży detalicznej i będzie pobierana przez naklejanie banderoli na pudełki i paczkach. Za sprzedaż tytoniu bez banderoli, wyznaczona kara o! 1 do 400 dolarów meks.

KURS giełdy w Harbinie dnia 20 maja 1926. roku. Jena japońska 46.83 centów amer. albo 0,99.60 dol. meksyk. albo 174,60. diao giryńskich albo 259,00. diao cicikańskich, albo 1540. franków franc. albo złotych. (polskich). Dolar amer. 2,13.50. jen. Dolar meks. 1,00.40. jen. Tael 1,53.80. Funt sterl. 10,38.00. Czerwon. 10,95. Złota - dziesięć rublówka 10.90. Rubel srebrn. 0,75. jen. Drobne srebro rosyjsk. (bilon) 2,75. rubli za jenę. złoto chemicznie czyste 5,75 jen za 1 złotnik albo złotych za 1 gram. Złoty (polski) jen. Przekaz na Shanghaj 153,80. (20. V. 1926. r.)

KURS giełdy w Warszawie dn. 23 kwietn. 1926 roku. Dolar ameryk., równa się 9,70 złotych. Sto złotych polskich = 10,30 dol. ameryk.

U W I A D O M I E N I E .

Do O. Jacka Woronieckiego w Lublinie. (Uniwersytet) albo też na Kongresie Euchrystycznym w Chicago. List wysłany pod adresem lubelskim; kopja listu wysłana do Redakcji tygodnika „Przewodnik Katolicki” (The Catholic Leader) w New Britain Conn. W razie gdy list nie doszedł na czas do Lublina - można odebrać kopję od redaktora powyższego czasopisma.

P O K W I T O W A N I E .

Do X. Kruczk a. Łącko. Dziesięć złotych za Tyg. Polski i pięć złotych na marki otrzymane.

WP. Mieczysław S z k o p a. Warszawa. Dwa złote otrzymane. List będzie wysłany na dniach.

D z i e s i ę ć złotych od p. G. Kona i dziesięć zł. od p. K. Michalskiego z Częstochowy - za pośrednictwem p. T. Szukiewicza otrzymane.

O D R E D A K C J I .

WP. A. M i c h a l e w s k a. Lwów. Poczłtówka z dn. 22 marca otrzymana tylko dn. 18 maja. Adres był niedokładny.

Do WP. Janusza J ę d r z e j e w i c z a. Warszawa. Chmielna 33. Nadesłane prospekty rozesłaliśmy naszym Czytelnikom w Chinach i w Indjach.

Do WP. Śt. P o r a j - K. Warszawa. Nadesłane artykuły są bardzo zajmujące i wiele żałujemy, że honorarium autorskiego płacić nie możemy, gdyż „Tygodnik Polski” - pomimo bezpłatnej pracy redakcyjnej - przynosi co miesiąca około stu dol. amer. deficytu, które wydawca pokrywa z własnej kieszeni.

WP. J. Z a j ą ć. Kolonja Biała Radzyń Podlaski. „Tygodnik Polski” wysyłamy. Wszystkich roczników w komplecie nabyć nie można, gdyż wyzerpane, ale z pierwszych 200 egzemplarzy można będzie z wielkim trudem zebrać około 150. Naturalnie że potrzeba wynagrodzić tę osobę, która będzie to wyszukiwała.

OGŁOSZENIA.

ZWIĄZEK Młodzieży Polskiej podaje niniejszem swój adres wszystkim zainteresowanym jednostkom i organizacjom młodzieży w Ojczyźnie. China. Harbin. Glouha street 21.

P O D Z I Ę K O W A N I E .

ZARZĄD Zw. Mł. Polskiej dziękuje Związkowi Stowarzyszeń Młodzieży polsko-katolickiej na Śląsku Opolskim, za nadesłane numery „Zdroju” oraz za nawiązanie stosunków. List wysłany.

P O S Z U K I W A N I A .

GŁÓWNY Urząd Poczłtowy w Pekinie poszukuje p. Stanisł. Patka, celem wręczenia Mu listu rekomendowanego, który nadszedł na Jego imię z Bielaway.

K t o wie cośkolwiek o losie, życiu lub śmierci p. Piotra MARYNIA KA, urodzonego w gminie Błażew, powiatu Rudki wojew. Lwowskie? Przed wojną zamieszkiwał w gminie Ostrów. Wyznaje religję grecko-katolicką. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Ta deusz Szukiewicz. Warszawa. Ul. Sien na 28. (m. 7.)

ŻYCZĘ eksportować do Chin instrumenty muzyczne i skóry do bębnów, które sam wyrabiam. Ceny bardzo przystępne. Oprócz tego proszę o podanie adresów fabryk wyrabiających „cinele” (talerze) do bębnów. Adres: Zakład Instr. Muzyczn. S. Żebrowski. Grudziądz. Ul. Solna 14. (Woj. Pom.)

K T O chce wiedzieć, co się w świecie dzieje, ten czyta najtańsze ilustrowane czasopismo w Polsce „P r z e g l ą d Ś w i a t o w y”.

Prenumerata kwartalna 1 dol. ameryk. Wszystkie korespondencje i prenumeratę przysyłać pod adresem: Skrzynka pocztowa 135. Warszawa.

POSZUKUJĄ POSADY:

S z o f e r. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: „Tygodnik Polski” (dla K.) 106. Grand Prospect. Harbin.

Do Sz. Parafjan.

Ks. Al. Eysymontt, prob. kościoła św. Stanisława w Nowem Mieście i Rada Parafjalna, niniejszym podaje do wiadomości Sz. Parafjan co następuje:

Wobec nader ciężkiego stanu kościoła i instytucji przy kościele postanowiono rejon parafji rozdzielić na dwie części do zbierania składek, ciesząc się myślą, że Sz. Parafianie swoją ofiarną ręką ochronią te piękne placówki od upadku. Zdaniem Rady było zbyt uciążliwym dla jednej inkasentki zbierać składki w tak obszernej rejonie, tudzież wyszukiwać nowych ofiarodawców. W myśl wykonania tego postanowienia przez losowanie dotychczasowa inkasentka p. Czechowiczowa otrzymała rejon: Modia-gou, Stary Harbin, Samanne i Korpusowe przedmieścia, a nowa inkasentka p. Markiewiczowa - rejon Nowego Miasta. Jednakże wobec tego, że p. Czechowiczowa dobrowolnie odmówiła się od zbierania składek na kościół w wymienionym rejonie, przeto Rada Parafjalna powierzyła tymczasowo zbieranie składek na kościół p. Markiewiczowej.

Uprasza się uprzejmie Sz. Parafian o wnoszenie swych składek na utrzymanie kościoła p. Markiewiczowej, która w tym celu będzie przychodzić w oznaczony przez Niech dzień.

Ktoby zaś z Sz. Parafian życzył sobie wnosić składki na kościół osobście ks. Proboszczowi, to dla uniknięcia mogących wyniknąć nieporozumień, uprasza się te osoby okazywać kwit, co leży w interesach ofiarodawców i kościoła.

KALENDARZYK KOSCIELNY.

- 23 N. Zesłanie Ducha św.
- 24 P. Pon. Św. Joanny
- 25 W. Grzegorza VII.
- 26 Ś. Filipa
- 27 C. Jana pap.
- 28 P. Augustyna
- 29 S. Marji Magd.

Nakład 1300 egzemplarzy.

Tłocznia „Tygodnika Polskiego”.

HARBIN. (CHINY).